



# „Pierwsza i zarazem największa kolonia pracownicza w Marchii Wschodniej”

Podmiejskie osiedle w Żabikowie jako przykład planowania urbanistycznego w służbie polityki niemieckiej kolonizacji

Dorota Molińska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Powstałe w pierwszej dekadzie XX w. urbanistyczne założenie w Żabikowie, dziś będące częścią podpoznańskiego miasta Luboń, było ideowym dzieckiem landrata powiatu Poznań-Zachód Alfreda von Tilly’ego (1866–1929) i obiektem starań niemieckiej administracji Prowincji Poznańskiej. Jego koncepcja realizować miała szereg postulatów społecznych i politycznych wynikających z przyjętej przez ówczesne władze strategii germanizacji obszarów wschodniego pogranicza Rzeszy. Projekt osady programowo przeznaczony dla mieszkańców o narodowości niemieckiej i przynależności religijnej do Kościoła Ewangelicko-Unijnego stanowił wyraźny sygnał wsparcia dla dążeń do zmiany rozkładu etnicznego na terytorium zdominowanym przez ludność polską. Niemniej jednak ze współczesnej perspektywy wysiłki wkładane w budowę żabikowskiego osiedla i jego promowanie jako wzorcowego modelu kolonizacji są interesującym obiektem studiów i punktem odniesienia dla refleksji nad funkcją i kondycją praktycznego zastosowania planowania urbanistycznego w Niemczech u progu XX wieku. U podwalin koncepcji powstania Żabikowa leżała bowiem charakterystyczna dla tego okresu wiara w wielką siłę sprawczą organizowania przestrzeni mieszkalnej oraz postrzeganie społeczeństwa, a nie tylko układu przestrzennego lub architektury, jako przedmiotu, a zarazem podmiotu działań planistycznych.

1. Dzieci bawiące się na drodze przed jednym z domów w Żabikowie, kartka pocztowa z serii „Nasza Ziemia”. Fot. zbiory prywatne



<sup>1</sup> Cytat pochodzi z artykułu L. Maassa *Das ostmärkische Kleinsiedlungsdorf Zabikow*, opublikowanego na łamach „Archiv für innere Kolonisation” w 1913 r. (t. 5). Propagandowe opracowanie, zawierające również rysunki planów oraz fotografie Zabikowa, stanowi wyjątkowo cenne źródło wiedzy o historii tego założenia. Autor dostarcza informacji faktograficznych dotyczących jego budowy i zasiedlenia, ale również wyraźnie wskazuje na aspekty tego przedsięwzięcia, które odgrywały najistotniejszą rolę z punktu widzenia stworzenia wzorcowego modelu osiedla, zgodnego z ideologicznymi postulatami kolonizacji ziem wschodnich.

<sup>2</sup> W tym kontekście warto przywołać działalność intelektualną agronoma i ekonomisty Maxa Seringa (1857–1939), który opierając się na swoich obserwacjach prowadzonych w trakcie pobytu w Stanach Zjednoczonych w czasach zachodniej ekspansji Objawionego Przeznaczenia, na potrzeby niemieckiej polityki gospodarczej zdefiniował opierający się na podobnych ideałach postulat wewnętrznego kolonizacji. Swoje przemyślenia wyłożył w opublikowanym w 1893 r. w Lipsku szkicu *Die innere Kolonisation im östlichen Deutschland*, dzięki któremu stał się czołową postacią rosnącej w siłę grupy propagatorów idei niemieckiej misji cywilizacyjnej na Wschodzie. Sering przyczynił się także do powstania w 1908 r. czasopisma „Archiv für innere Kolonisation” oraz stworzył, wraz z Friedrichem Ernestem von Schwerinem (1863–1936), *Gesellschaft zur Förderung der inneren Kolonisation* – stowarzyszenie promujące rozwijanie wewnętrznej kolonizacji Niemiec.

<sup>3</sup> Środowisko, które wyjątkowo silnie angażowało się w promowanie idei germanizacji ziem wschodnich, skupiało się zwłaszcza wokół utworzonego w 1894 r. Związku na rzecz Popierania Niemczyzny w Marchiach Wschodnich (*Verein für Beförderung des Deutschtums in den Ostmarken*, w skrócie *Ostmarkenverein*), szerzej znanego pod nazwą Hakata. Zob. J. Oldenburg, *Der Deutsche Ostmarkenverein 1894–1934*, Berlin 2002.

Specyficzny charakter Żabikowa uwidaczniał się w jego wyraźnie zdefiniowanym politycznym wymiarze germanizacyjnym, ale również w dążeniu do polepszania warunków życia osadników poprzez próby rozwiązywania problemów ekonomicznych, demograficznych, jak i zdrowotnych. Osada ta, nazywana w ówczesnej publicystyce „pierwszą i zarazem największą kolonią pracowniczą Marchii Wschodniej”, zdradzała przejawy wykorzystania architektury i planowania przestrzennego jako narzędzi inżynierii społecznej. Poprzez stworzenie odpowiednich warunków mieszkaniowych, zapewnienie kompleksowego zaplecza infrastrukturalnego i dostępu do miejsc pracy starano się wykreować tam idealne warunki dla powstania silnej wspólnoty osadniczej realizującej program niemieckiej misji cywilizacyjnej na Wschodzie<sup>1</sup>.

Osiedle w Żabikowie zaliczyć należy do ewidentnych przykładów dążeń do niemieckiej wewnętrznej kolonizacji (*innere Kolonisation*), po 1900 r. otwarcie uznawanych za filar polityki prowadzonej przez kanclerza Bernharda von Bülowa (1849–1929)<sup>2</sup>. Niemniej jednak problem zasiedlenia obszaru tzw. Marchii Wschodniej, zdominowanego przez ludność polską, już wcześniej pełnił ważną rolę w niemieckiej polityce historycznej na poziomie symbolicznym. Idea walki o ziemię (*Bodenkampf*) pojawiła się w publicznym dyskursie ok. 1870 r., a szczyt swej popularności osiągnęła w latach 90. XIX wieku. Opierała się na zideologizowanym wyobrażeniu o cywilizacyjnym zapóźnieniu i kulturowej pustce ziem pogranicza i o konieczności ich niemieckiego skolonizowania jako zabezpieczenia przed zalewem Słowian<sup>3</sup>.

Co więcej, w centrum publicznej debaty toczony w kręgach polityków i intelektualistów wokół potrzeby zmiany narodowościowego charakteru tych terenów leżało pojęcie nowoczesności, pytanie o sposób, w jaki Niemcy powinny przekształcić się w obliczu dynamicznego przyspieszenia cywilizacyjnego, mocno odczuwalnego u schyłku XIX wieku. W tej dyskusji wyraźnie zaznaczało się przeciwstawienie dwóch modeli cywilizacyjnych: państwa industrialnego, opartego na produkcji przemysłowej i intensywnej urbanizacji, oraz agrarnego, związanego z kultem ziemi i rozwojem rolnictwa. Dla wielu wizja powiązania przyszłości Niemiec z rozkwitem życia wiejskiego wraz z jego tradycyjnymi wartościami społecznymi wydawała się szczególnie istotna. Niebagatelną rolę odgrywało tu romantyczne podejście do postrzegania egzystencji na wsi; życie w bliskości natury, z dala od zgiełku, ciasnoty i brudu wielkich miast pozwalać miało na zdrowszy, spokojniejszy byt, oparty na samowystarczalności pozyskiwania pożywienia oraz na bezpieczeństwie wynikającym z posiadania ziemi. Postulat wewnętrznej ekspansji niemieckich kolonistów na Wschód może być zatem postrzegany jako wyraz polityki zarówno germanizacyjnej, jak i społecznej, która prowadzić miała do poprawienia warunków życia osadników, a zarazem podnieść ogólny dobrostan obywateli państwa.

Jaskrawym przykładem instytucjonalizacji dążeń do osiągnięcia tych celów było powołanie w 1886 r. Królewskiej Komisji Kolonizacyjnej (Königlich Preußische Ansiedlungskommission in den Provinzen Westpreußen und Posen). Przyświecał jej jasno sprecyzowany cel zorganizowania akcji wykupu ziemi z rąk polskich właścicieli, dokonanie jej parcelacji oraz osiedlenia na niej ludności narodowości niemieckiej. W rezultacie prowadzić miało to do zmiany struktury etnicznej na obszarach, na których dominowali Polacy, i wzmocnić tamże pozycję kulturową Niemców. Komisja, której główna siedziba znajdowała się w Poznaniu, szczytowy poziom swej aktywności przejawiała właśnie w okresie między 1902 a 1906 r., czyli w czasie krystalizacji koncepcji osiedla w Żabikowie. Do momentu zaprzestania swej działalności w 1918 r. ponad połowę z otrzymanych z kasy państwowej hojnych funduszy spożytkowała komisja bezpośrednio na pozyskiwanie gruntów pod zasiedlenie. Nabyto w sumie ok. 1500 majątków i gospodarstw za sumę ok. 1 mld marek. Instytucja organizowała także wsparcie materialne dla osiedleńców oraz prowadziła program pomocy dla zadłużonych kolonizatorów. Ponadto wywierała naciski mające na celu uregulowanie procedur wydawania pozwolenia na budowę, które od 1904 r. jawnie dyskryminowały polskich właścicieli, a od 1908 r. dysponowała narzędziami prawnymi pozwalającymi na ich przymusowe wywłaszczenie<sup>4</sup>.

Budowa osiedla w Żabikowie doszła do skutku dzięki wsparciu Komisji Kolonizacyjnej, ale nieprzypadkowy był również kontekst przestrzenny jego powstania w bezpośredniej bliskości Poznania. W początkach XX w. stolica prowincji była główną siedzibą Komisji i centrum jej działalności, ale także areną intensywnych przemian urbanistycznych. Urzędujący wówczas nadburmistrz Richard Wittig (1856–1923) stymulował rozwój miasta, opierając się na koncepcji polityki cywilizacyjnego podniesienia (*Hebungspolitik*), mającej na celu uczynienie z Poznania ośrodka atrakcyjnego dla osiedlania się w nim Niemców i umacniania ich obecności w całej prowincji<sup>5</sup>. W 1900 r. zniesiono obwarowania twierdzy i powiększono obszar miasta o nowe, dynamicznie urbanizujące się dzielnice (Wildę, Łazarz i Jeżyce), prowadzono szereg inwestycji infrastrukturalnych oraz realizowano plan budowy nowego reprezentacyjnego centrum – tzw. Dzielnicy Ciesarskiej, zdominowanej przez Zamek wraz z gmachami instytucji administracyjnych i kulturalnych. Wspierane przez władze intensywne działania architektoniczno-urbanistyczne dyktowane były dążeniami do zmiany charakteru miasta z ośrodka administracyjno-wojskowego na ważne centrum przemysłu i kultury, co podnieść miało jego atrakcyjność w oczach potencjalnych nowych mieszkańców<sup>6</sup>.

Również samego obszaru, jaki wyznaczono pod budowę Żabikowa, nie wybrano przypadkowo. W początkach XX w. był on oddalony od południowych granic rozrastającego się Poznania o ok. 7 km, mniej więcej 2,5 km dzieliło go od stacji kolejowej w Luboniu (niem. Luban), a 4 km od pętli tramwajowej na Dębcu (dziś dzielnica Poznania). Historycznie teren ów, znajdujący się w dorzeczu rzeki Warty, miał cha-



<sup>4</sup> Zob. W. Jakóbczyk, *Pruska komisja osadnicza 1886–1919*, Poznań 1976; Z. Pałat, *Kolonizacja pruskich kresów wschodnich*, [w:] M. Michalski, Z. Pałat, *Collegium Maius w Poznaniu*, Poznań 2020.

<sup>5</sup> Zob. C. Schutte, *Die Königliche Akademie in Posen (1903–1919) und die andere kulturelle Einrichtungen in Rhamen der Politik zur „Hebung des Deutschtums”*, Marburg 2008.

<sup>6</sup> Zob. *Architektura i budownictwo Poznania w pierwszej połowie XX wieku*, red. H. Grzeszczuk-Brendel, Poznań 2005; Z. Pałat, *Architektura a polityka. Gloryfikacja Prus i niemieckiej misji cywilizacyjnej w Poznaniu na początku XX wieku*, Poznań 2011; H. Grzeszczuk-Brendel, *Miasto do mieszkania. Zagadnienia reformy mieszkaniowej na przełomie XIX i XX wieku i jej wprowadzenie w Poznaniu w pierwszej połowie XX wieku*, Poznań 2012.



<sup>7</sup> Zob. S. Malepszak, *Luboń i okolice. Dzieje osadnictwa i dziewięciu parafii*, Luboń 2002, s. 19–69.

<sup>8</sup> Przedsiębiorstwo powstało jako firma rodzinna w 1849 r., a w 1885 r. przekształciło się w spółkę akcyjną pod nazwą Gesellschaft für Brauerei, Spiritus- und Presshefe-Fabrikation norm. G. Sinner; po 1922 r. znany jako Sinner Ag. zakład Koelmana funkcjonował od 1860 r., a od 1871 r. jako spółka Stärke-Zuckerfabrik AG Vorlams C. A. Koehlmann & Comp.; oprócz Frankfurtu i Lubonia posiadał również fabryki w Pile i Fürstenwalde. Zob. G. Balińska, *Architektura przemysłowa XX wieku. Luboń k. Poznania*, Wrocław 2000.

<sup>9</sup> Fabryka Nawozów Chemicznych Moritz Milch & Spółka (niem. Chemische Fabrik Milch Aktion Gesellschaft) istniała od 1861 roku. Na temat projektów Poelziga zob. G. Balińska, *op. cit.*; J. Janas-Fürnwein, *Architektura przemysłowa i inżynierska Hansa Poelziga we wrocławskim okresie twórczości*, [w:] *Hans Poelzig we Wrocławiu. Architektura i sztuka 1900–1916*, red. J. Ilkosz, B. Störkuhl, Wrocław 2000.

rakter rolniczy. Pierwsze stałe osadnictwo w Żabikowie notuje się już w XIII w., natomiast w XVIII w. zasiedliła je ludność przybyła z Bambergu<sup>7</sup>. W bliskiej okolicy znajdowały się liczne, zamieszkiwane głównie przez Polaków, wsie (m.in. Lasek, Łęczyca, Świerczewo, Kotowo i Rudnicze). Na przełomie XIX i XX w. na północ od Żabikowa powstało kilka prężnie działających cegielni, które produkowały na potrzeby dynamicznego ruchu budowlanego obserwowanego wówczas w Poznaniu. Prawdziwym punktem zwrotnym dla rozwoju okolicy było jednak ulokowanie w pobliskim Luboniu trzech nowoczesnych niemieckich zakładów przemysłowych. W 1903 r. rozpoczęto budowę fabryki drożdży i spirytusu Georga Sinnera z Grünwinkel (okolice Karlsruhe). Rok później swoją inwestycję w sąsiedztwie zainicjowało pochodzące z Frankfurtu nad Odrą przedsiębiorstwo Karla Augusta Koelmana zajmujące się produkcją cukru i przetworów ziemniaczanych<sup>8</sup>. Od 1910 r. Moritz Milch, wytwarzający przedtem na poznańskich Jeźycach nawozy sztuczne, zaczął wznosić tamże zabudowania fabryczne projektowane przez berlińskiego architekta Hansa Poelziga (1869–1936) – jednego z czołowych przedstawicieli wczesnego modernizmu<sup>9</sup>. Dynamicznie rozbudowujące się przedsiębiorstwa stworzyły w Luboniu i jego okolicach zapotrzebowanie na pracowników, zwłaszcza nisko wykwalifikowanych robotników fizycznych. Oprócz hal produkcyjnych powstawały zatem również powiązane z nimi budynki mieszkalne. Sinner i Koelmann wzniesli odpowiednio siedem i cztery domy wielorodzinne. Elementem rozplanowania fabryki Milcha był natomiast zaprojektowany przez Poelziga reprezentacyjny plac wraz z zespołem domów dla pracowników technicznych, a niewykwalifikowani robotnicy mieli tam do dyspozycji barak przeznaczony na tymczasową noclegownię. Wymienione inwestycje niemieckich fabrykantów w ciągu kilku lat uczyniły z południowych przedmieść Poznania ważny ośrodek przemysłu chemiczno-spożywczego. Tereny te z ówczesnego punktu widzenia uznać można zatem za podwójnie atrakcyjne dla przeprowadzenia na nich akcji kolonizacyjnej. Łączyły one w sobie aspekt rolniczej tradycji oraz potencjał strategicznego sektora nowoczesnie rozwijającego się przemysłu. Idea powstania żabikowskiego założenia bazowała wobec tego na racjonalnych przesłankach wspierania niemieckiej obecności w Prowincji Poznańskiej poprzez stworzenie dogodnych warunków dla osiedlania się ludności, jak również zintensyfikowania jej udziału w procesie industrializacji.

Szczególnie istotny jest tutaj zatem wątek specyfiki Żabikowa, projektowanego jako integralne połączenie dwóch kluczowych funkcji: osiedla robotniczego, zapewniającego zakwaterowanie pracownikom dużych zakładów przemysłowych (*Arbeiterrentengutskolonie*) oraz małej osady wiejskiej (*Kleinsiedlungsdorf*), dającej możliwość wejścia w posiadanie niewielkiego, lecz samodzielnego gospodarstwa rolnego. Obok czynnika ekonomicznego w postaci dywersyfikacji dochodów, taki dualizm niósł ze sobą również zalety modelu zamieszkiwania na obszarze podmiejskim, w zabudowie jednorodzinnej har-

monijnie powiązanej z naturalnym otoczeniem terenów zielonych. W tym kontekście dostrzec można w Żabikowie echa – cieszącej się w tamtym okresie dużą popularnością – koncepcji satelickiego miasta-ogrodu Ebenezero Howarda (1850–1928). Zgodnie z nią postulowany rozwój nowoczesnych osiedli skupiać się miał na połączeniu wygody życia na wsi z potencjałem ekonomicznym, kulturowym i konsumpcyjnym ośrodków miejskich, a zarazem powstrzymać niekontrolowany napływ ludności wiejskiej do miast dyktowany przez potrzebę znalezienia zatrudnienia<sup>10</sup>.

Koncepcja miejsko-wiejskiego charakteru wyróżnia Żabikowo na tle lepiej rozpoznanych w literaturze przykładów modelowych, typowo rolniczych osad z obszaru Wielkopolski. Przywołać tutaj można chociażby wzniesioną na okazję poznańskiej Wystawy Wschodniemieckiej w 1911 r. (Ostdeutsche Ausstellung für Industrie, Gewerbe und Landwirtschaft Posen) pokazową wioskę osadniczą. Nieduże założenie z malowniczym placem, wokół którego rozmieszczono kościół, budynek szkoły, gospody, siedziby rady i kilka zaledwie domów mieszkalnych, zaprojektowanych z ogromną dbałością o szczegóły, było oczywiście atrakcyjnym wizualnie, idyllicznym wręcz modelem, którego rzeczywiste powielenie w wiejskich realiach nastęrczałoby jednak szeregu problemów, zwłaszcza natury finansowej<sup>11</sup>. Nieco inaczej podejść można do powstałej między 1903 a 1906 r., dzięki staraniom Komisji Kolonizacyjnej, wsi w Gołęczewie (niem. Golenhofen)<sup>12</sup>. Wzniesiona przy sporych nakładach finansowych (około 500 tys. marek) osada składała się z ok. 20 gospodarstw oraz obiektów użyteczności publicznej, których zróżnicowany wygląd był wynikiem eksperymentowania ze stylem inspirowanym wernakularną architekturą różnych regionów Rzeszy. Zaznaczyć należy jednak już na wstępie, że na tym tle Żabikowo cechuje się nie tylko odrębną, wskazaną już wcześniej, koncepcją funkcjonalną, ale także demograficznym rozmachem i dużo skromniejszymi ograniczeniami budżetowymi.

Plan zagospodarowania terenu pod budowę Żabikowa, jako modelowej osady przeznaczonej dla ok. 200 rodzin, zaprezentowany został po raz pierwszy przez von Tilly’ego na spotkaniu, które odbyło się w landraturze 14 września 1905. Brali w nim udział m.in. przedstawiciele Komisji Kolonizacyjnej oraz głównego inwestora – berlińskiego Landbanku, który był blisko powiązany ze środowiskiem Hakaty. Koncepcja opierała się na idei stworzenia silnego ośrodka kolonizacji złożonego ze 195 parceli przeznaczonych pod zabudowę jednorodziną wraz z placem rynkowym, przy którym planowano umieszczenie infrastruktury wspólnej – m.in. kościoła, szkoły, szpitala, poczty oraz obiektów handlowych. Autorstwo projektu przypisać można Paulowi Fischerowi, który piastował wówczas stanowisko radcy w Urzędzie Budowlanym Komisji Kolonizacyjnej, i jego współpracownikom. Koszty przedsięwzięcia, obejmującego parcelację gruntów, wytyczenie dróg, wzniesienie domów mieszkalnych oraz budowli o charakterze publiczno-społecznym, pierwotnie wyceniono na sumę 278 860 marek<sup>13</sup>.

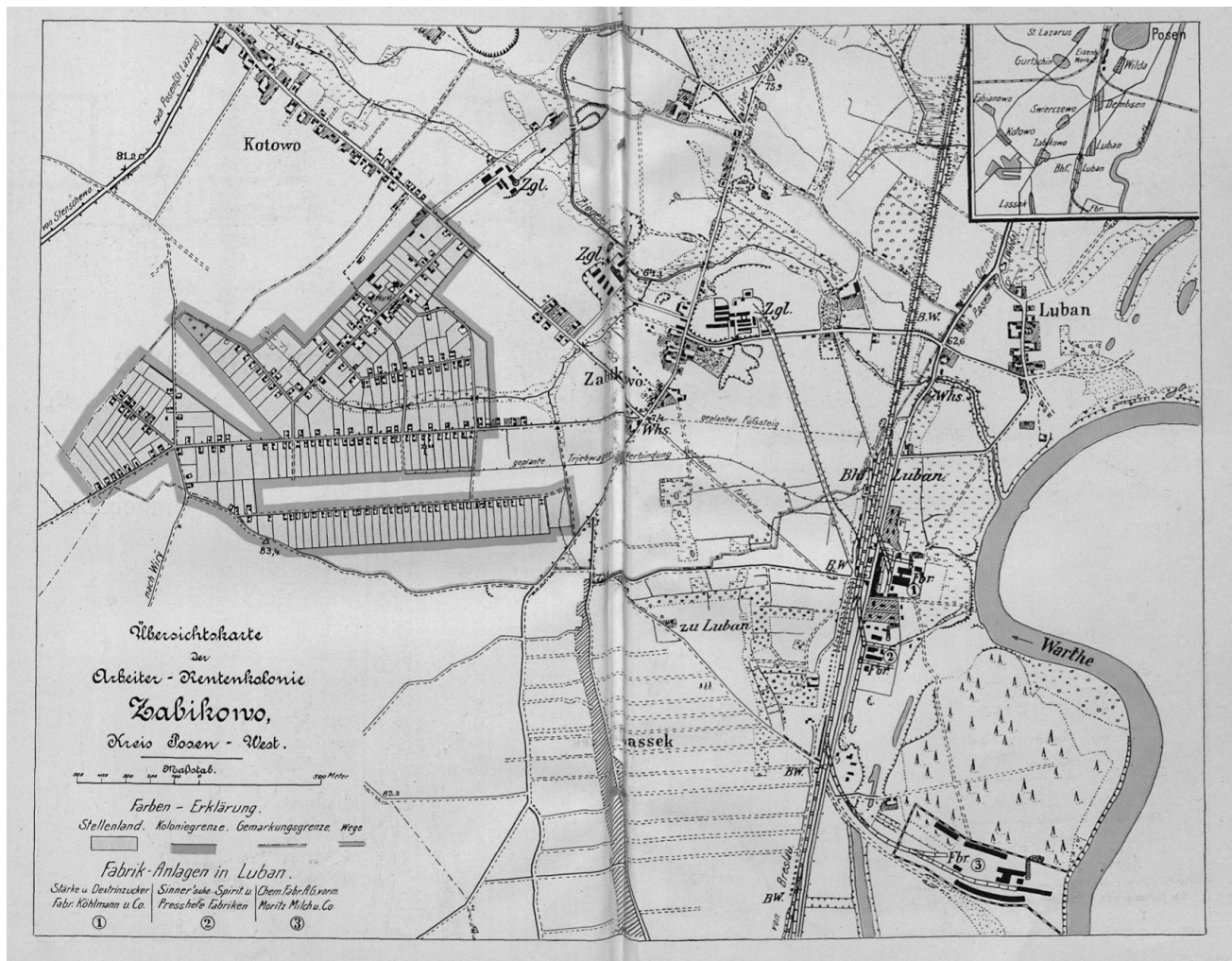


<sup>10</sup> Żabikowo już ówczesnie identyfikowane było jako wariant realizacji miasta-ogrodu. Pisze o tym m.in. A. Fischer w szkicu *Gartenstadt und Gesundheit* („Die Umschau” 1907, nr 51), wskazując zarówno na zdrowotny aspekt powiązania układu osiedla z otoczeniem naturalnym, jak i na nadrzędny, germanizacyjny jego cel.

<sup>11</sup> Zob. P. Fisher, *Das kleinsiedlungs-Dorf aut der Ostdeutschen Ausstellung Posen 1911*, „Deutsche Kunst und Dekoration” 1911–1912.

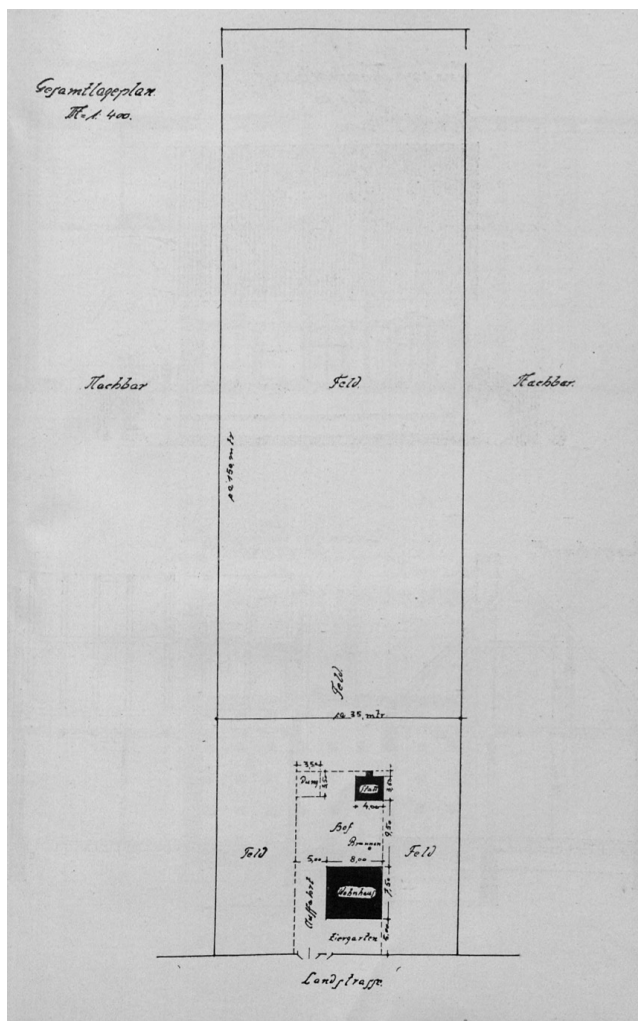
<sup>12</sup> Zob. V. Jakobi, *Das Musterdorf Golenhofen in der Provinz Posen*, [w:] *Heimatschutz und Bauerndorf zum planmäßigen Dorfbau im Deutschen Reich zu Beginn des 20. Jahrhunderts*, praca doktorska napisana pod kierunkiem J. Cramera, Technische Universität Berlin 2003, cz. 2; M. Bajer, *Gołęczewo – wieś z zabudową szachulcową*, „Kronika Powiatu Poznańskiego” 2011, nr 2.

<sup>13</sup> Zob. *Die Arbeiterkolonie in Żabikowo im Allgemeinen*, Archiwum Państwowe w Poznaniu, Starostwo Powiatowe Poznań–Zachód (dalej: APP SPPZ), sygn. 316. Ostateczne koszty budowy całego założenia wyniosły 371 700 marek. Zob. L. Maass, *op. cit.*, s. 415.

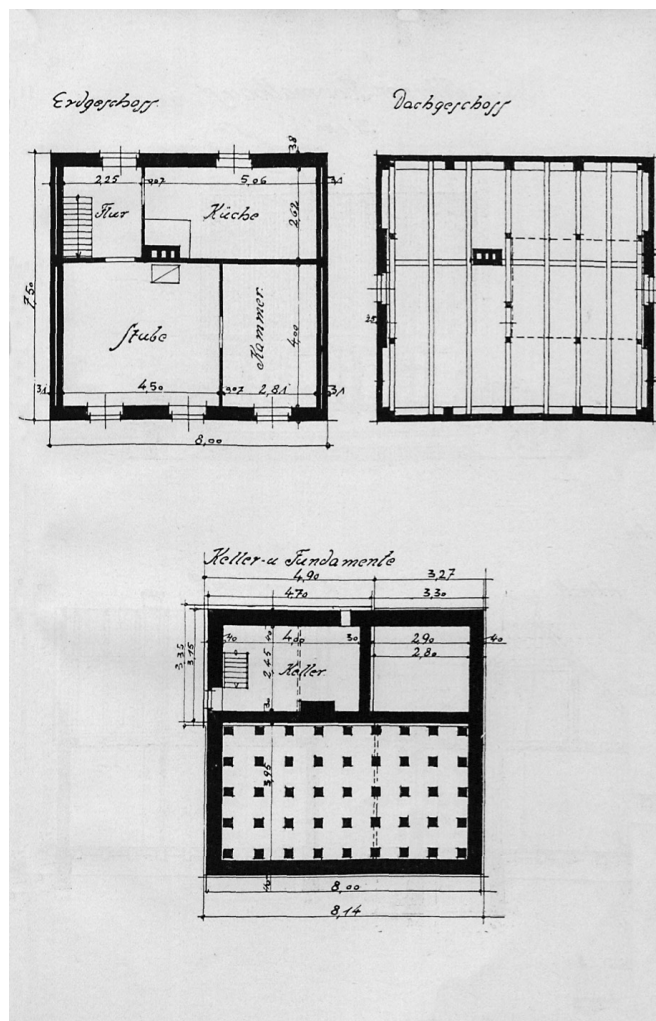


2. Plan osiedla w Żabikowie wraz z sąsiednimi osadami oraz zakładami przemysłowymi, 1913. Fot. za: L. Maas, *Das ostmärkische Kleinsiedlungsdorf Zabikowo*, t. 5 (1913), fig. II

Całość założenia, którego realizacja trwała do 1909 r., miała plan nieregularny, wynikający z zarysu działek pozyskanych pod tę inwestycję, o łącznej powierzchni niepełna 125 ha. Plan ów bazował na układzie ulicowym i skomponowany był z długich, prostych ciągów komunikacyjnych przecinających się pod różnymi kątami. Funkcjonalne centrum osady, czyli prostokątny rynek, umieszczone zostało na jej północnych obrzeżach [fig. 2]. Poszczególne parcele, w kształcie wydłużonego prostokąta o powierzchni od 0,5 do 1 ha, ulokowano prostopadle względem ulic. Ich zestandaryzowana aranżacja składała się z ogrodzonego obejścia z murem, wolno stojącym domem w układzie kalenicowym, zabudowaniami gospodarczymi i studnią oraz z ziemi przeznaczanej pod uprawę [fig. 3]. Same domostwa, w zdecydowanej większości, wznoszono według dwóch wariantów wzorcowych – typ domu małego miał powierzchnię ok. 52 m<sup>2</sup>, a du-



3. Plan wzorcowego gospodarstwa w Żabikowie. Fot. za: L. Maass, *Das ostmärkische Kleinsiedlungsdorf Zabikowo*, „Archiv für innere Kolonisation” t. 5 (1913), fig. 1-1



4. Plan domu wzorcowego zaprojektowanego dla kolonii w Żabikowie, 1913. Fot. za: L. Maass, *Das ostmärkische Kleinsiedlungsdorf Zabikowo*, „Archiv für innere Kolonisation” t. 5 (1913), fig. 1-3

żego – 60 m<sup>2</sup>. W obu przypadkach plan i układ pomieszczeń pozostawały analogiczne: ceglane, kryte dwuspadowym dachem domy były podpiwniczone i miały obrys zbliżony do kwadratu. Od podwórza zamysłono sień i kuchnię, podczas gdy dwie izby mieszkalne znajdowały się od strony ulicy; całości dopełniał obszerny strych o potencjale użytkowym [fig. 4]<sup>14</sup>.

Niewielkie, trójosiowe, tynkowane domy, których dekoracja ograniczała się do elementów klinkierowej okładziny, były rezultatem dążenia do wypracowania normatywnego rozwiązania skromnego domostwa, przeznaczonego dla ludności o ograniczonych możliwościach finansowych [fig. 5]. Koszt ich zakupu wraz gruntem wahał się pomiędzy 3500 a 3800 marek. Dużo bardziej kosztowne (5000–6000 marek) okazywały się indywidualne realizacje większych budynków mieszkalnych, których wyraz architektoniczny bliższy był malowniczym



<sup>14</sup> Około 100 domów zbudowano według wzorca dużego (*Grosses Normalhaus*), tych mniejszych – blisko 70. Zob. *ibidem*, s. 395.



5. Dom wzorcowy z sadem, 1913.  
Fot. za: L. Maass, *Das ostmärkische Kleinsiedlungsdorf Zabikowo*, „Archiv für innere Kolonisation” t. 5 (1913), fig. 23



<sup>15</sup> Na temat roli kobiet, a szczególnie mieszkanek wsi, w procesie niemieckiej kolonizacji zob. L. Maass, *Wirtschaftliche Frauenaufgaben in der inneren Kolonisation*, „Archiv für innere Kolonisation” t. 4 (1912).

walorom Heimatstilu [fig. 6–7]. Stanowiły one jednak nieliczne wyjątki na tle standardowych domów normatywnych, wznoszonych pod dyktando ograniczeń ekonomicznych niskokosztowej konstrukcji przy jednoczesnym zachowaniu jasno sprecyzowanych postulatów funkcjonalnych. Elementem wspólnym pozostawało ściśle przestrzeganie standardów higienicznych poprzez zaopatrzenie każdego gospodarstwa w studnię oraz oddzielenie mieszkania ludzi od zabudowań przeznaczonych dla zwierząt (stajnia, obora). Swoistą przestrzeń indywidualizacji estetycznej poszczególnych posesji stanowił jedynie przydomowy ogród, który dzięki samodzielnemu doborowi roślinności pozwalał urozmaicić nieco wygląd zewnętrzny każdego z założeń [fig. 6].

Warto nadmienić, iż dostrzegalny w układzie przestrzennym i w architekturze Żabikowa element modelu zabudowy wiejskiej powiązany był z oczywistym czynnikiem psychologiczno-społecznym. Osiedle, wykreowane jako wzorcowa kolonia robotniczo-rolnicza, zachęcało zamieszkujące tam rodziny do zachowania tradycyjnego modelu funkcjonowania. Uprawa ogrodu i hodowla zwierząt pozostawać miały domeną kobiet, które dzięki dodatkowemu dochodowi ze sprzedaży nadwyżek żywności zyskiwały szansę, by zrezygnować z pracy zawodowej na rzecz poświęcenia się domowi i wychowywaniu potomstwa. Według założeń ideowych środowisk wspierających proces kolonizacji prowadzić to miało do ugruntowania konserwatywnego modelu rodziny, a w konsekwencji – stymulować postulowany przyrost demograficzny wśród osadników [fig. 1]<sup>15</sup>.

Zgodnie z ambicjami uczynienia z Żabikowa modelowej wspólnoty osadniczej niebagatelną rolę w umacnianiu poczucia przynależności i budowania więzi społecznych odgrywały wspierane przez władze stowarzyszenia o charakterze zawodowym, ale przede wszystkim



Abb. 21. Normalhaus mit Berankung und angebauter Holzveranda.



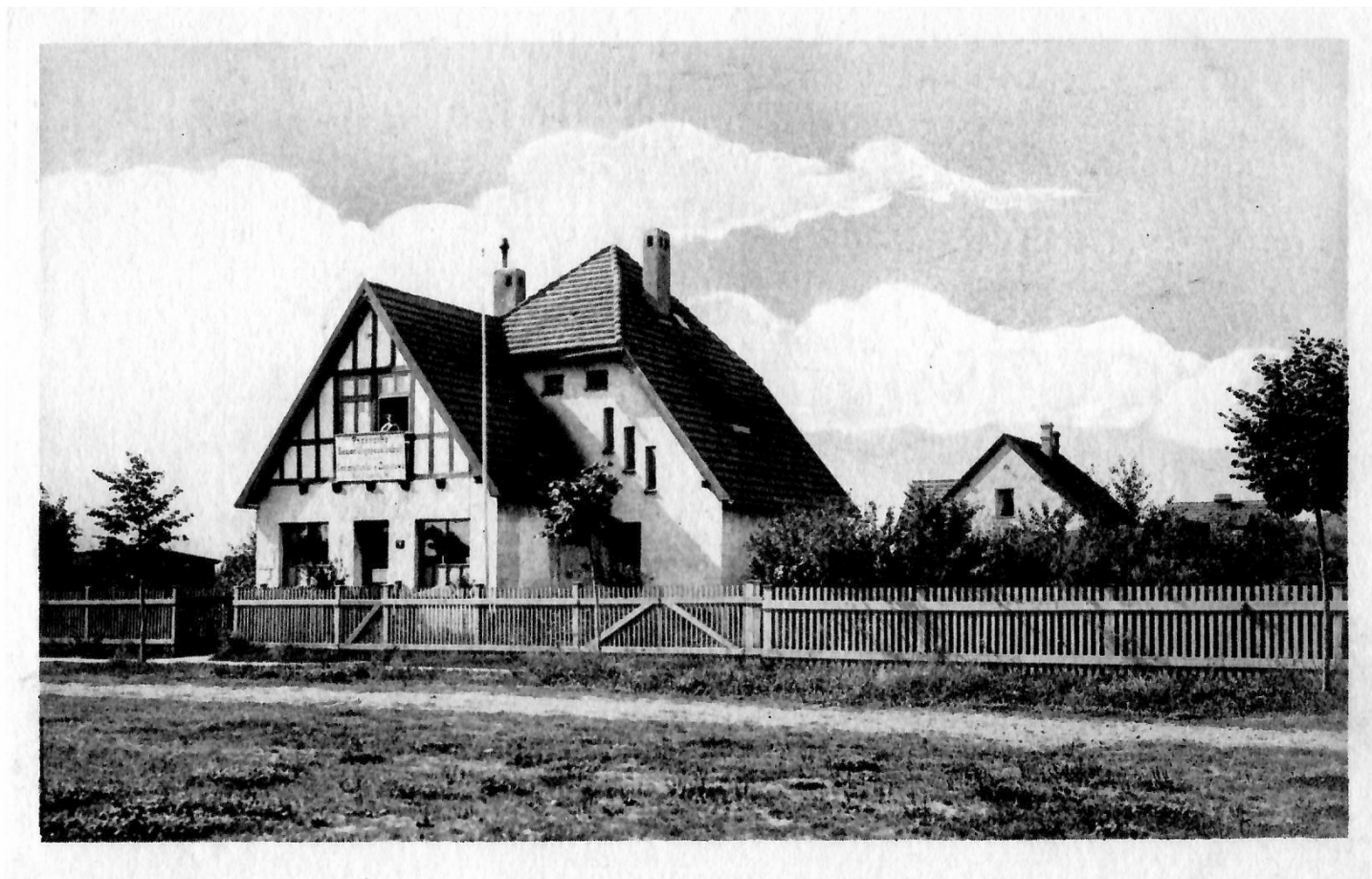
Abb. 22. Beispiel für ein schöner gebautes Wohnhaus.

6. Dom wzorcowy obrośnięty bluszczem, z drewnianą werandą i przydomowym ogrodem, i przykład domu zbudowanego według zindywidualizowanego projektu, 1913. Fot. za: L. Maass, *Das ostmärkische Kleinsiedlungsdorf Zabikowo*, „Archiv für innere Kolonisation” t. 5 (1913), fig. 21, 22

organizacja struktur religijnych gminy ewangelickiej. Już w 1906 r., gdy na obszarze Żabikowa i pobliskich wsi zamieszkiwało jedynie ok. 400 protestantów, zatrudniono do posługi osobnego wikariusza, pochodzącego z Poznania Theobalda Schatza (1877–1934). W sierpniu następnego roku ustanowiono tu samodzielną gminę, która obejmowała 13 miejscowości i ok. 1000 wiernych. Przez kolejną dekadę ich liczba wzrosła do 1800. Rozmiary i liczebność parafii uznać można za relatywnie niewielkie, stąd jej erygowanie postrzegać należy jako świadectwo szczególnej troski władz kościelnych o rozwój wspólnoty niemieckich ewangelików na tym właśnie obszarze<sup>16</sup>. Początkowo pastor Schatz odprawiał nabożeństwa w budynkach tymczasowych, niemniej jednak, pod wyraźnymi naciskami von Tilly’ego, już w 1906 r.



<sup>16</sup> O. Kiec, *Historia protestantyzmu w Poznaniu od XVI do XXI wieku*, Poznań 2015, s. 247–258.



7. Siedziba Poznańskiego Towarzystwa Osadniczego w Żabikowie, kartka pocztowa z serii „Nasza Ziemia”. Fot. zbiory Stowarzyszenia „Forum Lubońskie”



8. Kościół ewangelicki wraz z zabudowaniami przyrynkowymi (od prawej: apteka, poczta i szkoła), kartka pocztowa z serii „Nasza Ziemia”.  
Fot. zbiory Stowarzyszenia „Forum Lubońskie”



9. Arbeiter-Rentengutskolonie Zabikowo zu Posen, ulotka propagandowa promująca osiedlanie się w nowo powstającej kolonii w Żabikowie, 1905. Fot. zbiory prywatne

rozpoczęto intensywne prace nad budową kościoła wraz z przylegającą do niego pastorówką. Środki na ten cel pochodziły z Ministerstwa Wyznań, władz berlińskiego Kościoła Ewangelicko-Unijnego oraz ze wsparcia Komisji Kolonizacyjnej i Landbanku. Inaczej niż w przypadku podobnych inwestycji w Poznaniu i okolicach, w Żabikowie nie organizowano zwyczajowych zbiórek wśród wiernych, niemniej jednak starano się włączać mieszkańców w czynne prace budowlane. Sporych rozmiarów kościół, przewidziany na 500 miejsc siedzących, wzniesiony został w stylu neorenesansowym, manifestującym się w charakterystycznym wykończeniu szczytów, z bogatą polichromią we wnętrzach i wydatną wieżą, stanowiącą dominujący akcent w okolicznym krajobrazie [fig. 8]. Zbór, którego uroczystego poświęcenia dokonano 5 grudnia 1909, objęty został patronatem pary królewskiej, a Augusta Wiktoria ofiarowała kościołowi sygnowany egzemplarz *Biblii* oraz przedstawienie Chrystusa w koronie cierniowej, będące kopią obrazu Guida Reniego z Galerii Drezdeńskiej<sup>17</sup>.

Plac rynkowy, przy którym wyraźnie odznaczała się monumentalna bryła kościoła, otaczała zabudowa wyraźnie odbiegająca estetycznie od skromnych domków mieszkalnych. Reprezentacyjny charakter przyrynkowych obiektów odzwierciedlać miał ich funkcjonalne znaczenie dla wspólnoty. Wschodnią pierzeję tworzyły m.in. budynek szkoły ewangelickiej wraz mieszkaniami dla nauczycieli, poczta i apteka; po przeciwnej stronie wzniesiono rozległy gmach szpitala, prowadzonego przez Patriotyczny Związek Kobiet (Vaterländischer Frauenverein), i przychodnię lekarską<sup>18</sup>. Ponadto przy rynku i w jego okolicach znajdowały się gospody z ogródkami piwnymi oraz placówki handlowe, które zaspokajać miały potrzeby bytowe i towarzyskie mieszkańców<sup>19</sup>.

Budowa Żabikowa jako osiedla wzorcowego miała charakter wybitnie propagandowy. Świadczy o tym chociażby fakt, iż bezwzględnie po rozpoczęciu pierwszych prac projektowych i architektonicznych podjęto wysiłki promocji idei jego zasiedlania. *Landbank* przygotował i upowszechnił rodzaj afiszu czy też ulotki informacyjnej, w treści której wyczytać można m.in. o szansie na „własny dom, położony między dobrymi niemieckimi sąsiadami, z miejscowym ewangelickim Domem Modlitwy i szkołą”. Chętnym dysponującym wkładem własnym (od 500 do 1000 marek) proponowano niskoprocentowany kredyt ze spłatą rozłożoną na 60 lat. Dodatkowe atuty w postaci własnej działki uprawnej, bliskości Poznania oraz możliwości zatrudnienia w lokalnym przemyśle, na kolei, w sektorze budowlanym czy ogrodnictwie miały zachęcać do zasilenia nowo powstającej społeczności [fig. 9]. Ponadto jeszcze we wstępnym okresie wznoszenia kolonii zlecono wykonanie makiety koncepcyjnej rynku wraz z jego zabudową, której fotografię również zaczęto szeroko popularyzować w formie kartki pocztowej [fig. 10]. Newralgiczna rola, jaką odgrywać miała żabikowska wspólnota dla idei zasiedlania Wschodu, wzbudzała także żywe zainteresowanie funkcjonującego we Frankfurcie nad Odrą To-

<sup>17</sup> Zob. *ibidem*, s. 251–252.

<sup>18</sup> Zob. *Die Schulbauten in Żabikowo*, APP SPPZ, sygn. 1292; *Krankenhaus in Żabikowo*, APP SPPZ, sygn. 399.

<sup>19</sup> W Żabikowie funkcjonowało w sumie aż sześć sklepów ogrodniczych, cztery kolonialne i trzy piekarnie, sklep mięsny oraz zakład stolarski i szewski.



10. Żąbikowo-Luboń, wieś osadnicza koło Poznania, pocztówka z przedstawieniem makiety zabudowy przy placu rynkowym, 1907.  
Fot. zbiory Biblioteki UAM



<sup>20</sup> Zob. przyp. 2.

<sup>21</sup> Problemy w żabikowskiej kolonii omawiane były w gazetach z 1910 r., m.in. na łamach „Postępu” (nr z 11 listopada; nr z 27 listopada), „Posener Zeitung” (nr z 11 listopada), „Posener Tageblatt” (nr z 22 listopada).

<sup>22</sup> Przykładowo, pastor Schatz zgłaszał uwagi do wykończenia budynku pastorałki. Narzekał, że oddano mu dom z mokrym tynkiem, nieszczelnymi oknami i wadliwie działającym ogrzewaniem, co obniżało znacząco komfort życia i zmusiło go do samodzielnego zakupu żelaznego piecyka, rachunkiem za który obciążył on Konsystorz Królewski (zob. APP SSPZ, sygn. 7154).

<sup>23</sup> Zob. L. Maass, *op. cit.*, s. 395–396.

warzystwa Wspierania Wewnętrznej Kolonizacji<sup>20</sup>, którego staraniem wyprodukowano m.in. serię 12 widokówek z Żabikowa zatytułowaną *Unsere Scholle: Bildern aus der heimischen Siedlungsarbeit* (Nasza ziemia: obrazy z krajowych czynów osadniczych) [fig. 7, 8, 1].

W wyniku tych działań propagandowych pierwsi osadnicy zaczęli napływać do Żabikowa już w 1906 roku. Większość jego mieszkańców wywodziła się z bliskich okolic Wielkopolski, wielu przenosiło się bezpośrednio z Poznania; reszta pochodziła z różnych obszarów na wschodzie Niemiec (Prus Zachodnich, Wschodnich, Śląska, Pomorza, Brandenburgii, w tym z Berlina oraz Saksonii); mniej liczni byli reprezentanci zachodnich części Rzezy, a zaledwie kilka rodzin przybyło do Żabikowa z Rosji. W początkowym okresie zamieszkało tu 150 osób; liczba ta stopniowo rosła – w 1910 r. notuje się już 875, a w 1918 r. ok. 1100 mieszkańców, w tym 230 dzieci w wieku szkolnym. Na tej podstawie można by zatem wysnuć wniosek, że całościowe przedsięwzięcie akcji stworzenia wzorcowej kolonii robotniczo-wiejskiej w Żabikowie odniosło oczekiwany sukces.

Jednakże wielkie nadzieje, jakie władze lokalne i inwestorzy wiązali z realizacją ambitnych celów urbanistyczno-społecznych, okazały się trudne do spełnienia. Pomimo relatywnie dużych nakładów finansowych i osobistego zaangażowania landrata von Tilly’ego oraz całego aparatu administracyjnego promującego ideę niemieckiej wewnętrznej kolonizacji – w świetle zachowanych źródeł ostateczny efekt trudno uznać za całkowicie satysfakcjonujący. Już od 1910 r. wśród mieszkańców Żabikowa zaczęły pojawiać się, szeroko komentowane w ówczesnej prasie, głosy krytyki na temat zarówno do niedomagań na polu realizacji prac architektoniczno-budowlanych, jak i do rozczarowania stanem ekonomicznym nowej społeczności<sup>21</sup>. Zarzuty części osadników dotyczyły ciasnoty domów i ich złego stanu technicznego. Budynki, wznoszone w pośpiechu i bez dbałości o staranne wykończenie, objawiały liczne błędy konstrukcyjne, których naprawy nie można było wyegzekwować od Landbanku, jako inwestora<sup>22</sup>. Utrudnieniem dla prawidłowego funkcjonowania okazało się również zaniechanie prac nad utwardzeniem dróg, co komplikowało przemieszczanie się mieszkańców do miejsc pracy lub dotarcie do Poznania w celu zrobienia zakupów oraz sprzedaży płodów z przydomowych gospodarstw.

Ponadto wskazać należy także na wady pierwotnych projektów, jakie ujawniły się już w toku ich realizacji. Zaproponowany plan domu wzorcowego odbiegał od przyzwyczajzeń i oczekiwań osadników. Punktem newralgicznym była tu, uważana za zbyt małą, kuchnia, której niewielki rozmiar nie pozwalał na wielofunkcyjne wykorzystywanie jej jako tzw. kuchni mieszkalnej (*Wohnküche*)<sup>23</sup>. Już na początkowym etapie osiedlający się samodzielnie usuwali ściany działowe i zmieniali układ pomieszczeń, aby zaaranżować odpowiednio dużą przestrzeń – zarówno służącą do przygotowywania posiłków, jak i pełniącą rolę pokoju dziennego – która tradycyjnie postrzegana

była jako centrum życia rodzinnego. Co więcej, kompleksowe założenie planistyczne Żabikowa skrytykować można także za ewidentnie rzucającą się w oczy schematyczność; długie ciągi prostych ulic z jednakowymi, dość pospolicie wyglądającymi domami dawały wrażenie monotonii i banalności. Ze względu na cięcie kosztów zaniechano również stworzenia wspólnej przestrzeni zielonej, skweru, parku lub komunalnej łąki, jaka urozmaicałaby układ przestrzenny i niechybnie wpływałaby na podniesienie komfortu życia w Żabikowie.

Oprócz niedomagań w zakresie przestrzenno-architektonicznym, poważnym powodem rozczarowania osadników były problemy natury ekonomicznej, wynikające z trudności ze znalezieniem stałego zatrudnienia. Pokładając wielkie nadzieje w rozwoju lubońskich fabryk, nie uwzględniono, iż przedsiębiorstwa te, specjalizując się w przetwórstwie spożywczym, prowadziły działalność uzależnioną od naturalnej dynamiki dostarczania płodów rolnych. Skutkowało to sezonowością oferowanych miejsc pracy, a mieszkańcy Żabikowa dodatkowo musieli się liczyć z konkurencją polskich robotników, mających zwykle niższe oczekiwania płacowe. W konsekwencji niewielu osadnikom udało się znaleźć stałe źródła dochodu w zakładach przemysłowych, a stanowiska oferowane przez mniejszych przedsiębiorców, lokalnych rzemieślników i kupców wiązały się z zarobkami znacznie poniżej oczekiwań. Ostatecznie ponad połowa rodzin z Żabikowa utrzymywała się dzięki pracy na kolei, czyli w sektorze państwowym<sup>24</sup>. Osobną kwestią były również zarzuty wysuwane wobec Landbanku, dotyczące spekulacji cenami działek, oraz wobec lokalnych władz, które sukcesywnie podnosiły obciążenia podatkowe. W następstwie tych okoliczności kondycja żabikowskiej wspólnoty osadniczej okazała się wątpliwa, a jej rozwój – mniej prężny, niż zakładano. Dochodziło nawet do przypadków porzucania zasiedlonych domów, co nie pozostawało bez echa w prasie. Autor artykułu opublikowanego w „Schlesischer Zeitung”, analizujący zarówno sytuację ekonomiczną, jak i niezadowolenie społeczne mieszkańców, źródła niepowodzenia Żabikowa dopatrywał się właśnie w specyfice jego koncepcji, uznawał ideę budowy osiedli robotniczych w typowo rolniczym krajobrazie wschodnich Niemiec za całkowicie bezzasadną<sup>25</sup>.

Historia niemieckiej osady w Żabikowie była nierozzerwalnie związana z wysiłkami władz koncentrującymi się na przeprowadzeniu procesu germanizacji ziem wschodniego pogranicza. W wyniku tych okoliczności historię przedsięwzięcia rozpatrywać można na tle wzmożonego zainteresowania tworzeniem wzorcowych założeń planistyczno-architektonicznych, które budować miały idealne ramy dla życia osadników. Żabikowo stanowi przykład wyniku działań dyktowanych polityczną misją kolonizacji, ale także – w szerszym kontekście – przejaw zarysowujących się w myśli urbanistycznej przełomu XIX i XX w. dążeń do wykreowania dogodnej przestrzeni życiowej dla szerszych warstw społeczeństwa. Ostateczny kształt osiedla był zatem owocem starań o zapewnienie dobrych warunków miesz-



<sup>24</sup> Zob. *ibidem*, s. 400–402.

<sup>25</sup> Wyciąg z „Schlesische Zeitung” 1910, nr z 25 listopada, APP, Konsystorz Ewan-gelicki w Poznaniu, sygn. 7150.



kaniowych i higienicznych, wykorzystanie integrujących walorów przestrzeni publicznej oraz osiągnięcie harmonii pomiędzy społeczno-ekonomicznymi walorami zamieszkiwania w pobliżu miasta a zaletami spokojnej egzystencji we wspólnocie wiejskiej. Jednoznaczna ocena wyników tego przedsięwzięcia nie jest łatwa; pomimo opisanych mankamentów pamiętać należy, że projekt ów adresowany był do ludności o ograniczonych możliwościach finansowych, której ostatecznie oferował relatywnie wysoki standard życia. Choć wyidealizowany obraz Żabikowa, kreowany przez ówczesną propagandę, nie przystawał w pełni do rzeczywistości, to przyznać mu trzeba należyte miejsce w historii urbanistyki i architektury Wielkopolski, a w szerszym kontekście – również dostrzec w nim jeden z czołowych przykładów realizacji dążeń ideologicznych tzw. wewnętrznej kolonizacji Niemiec.

---

**Słowa kluczowe**

urbanistyka, architektura osiedli mieszkaniowych, Żabikowo, niemiecka kolonizacja

---

**Keywords**

urban planning, housing estate architecture, Żabikowo, German colonization

---

**References**

1. *Architektura i budownictwo Poznania w pierwszej połowie XX wieku*, red. **H. Grzeszczuk-Brendel**, Poznań 2005.
2. **Balińska Grażyna**, *Architektura przemysłowa XX wieku. Luboń k. Poznania*, Wrocław 2000.
3. **Fischer Alfons**, *Gartenstadt und Gesundheit*, „Die Umschau” 1907, nr 51.
4. **Grzeszczuk-Brendel Hanna**, *Miasto do mieszkania. Zagadnienia reformy mieszkaniowej na przełomie XIX i XX wieku i jej wprowadzenie w Poznaniu w pierwszej połowie XX wieku*, Poznań 2012.
5. **Jakobi Verena**, *Heimatschutz und Bauerndorf: zum planmäßigen Dorfbau im Deutschen Reich zu Beginn des 20. Jahrhunderts*, praca doktorska napisana pod kierunkiem J. Cramera, Technische Universität Berlin 2003.
6. **Jakóbczyk Witold**, *Pruska komisja osadnicza 1886–1919*, Poznań 1976.
7. **Janas-Fürnwein Joanna**, *Architektura przemysłowa i inżynierska Hansa Poelziga we wrocławskim okresie twórczości*, [w:] *Hans Poelzig we Wrocławiu. Architektura i sztuka 1900–1916*, red. J. Ilkosz, B. Störckuhl, Wrocław 2000.
8. **Kiec Olgierd**, *Historia protestantyzmu w Poznaniu od XVI do XXI wieku*, Poznań 2015.
9. **Maass Ludolf**, *Wirtschaftliche Frauenaufgaben in der inneren Kolonisation*, „Archiv für innere Kolonisation” t. 4 (1912).
10. **Maass Ludolf**, *Das ostmärkische Kleinsiedlungsdorf Zabikowo*, „Archiv für innere Kolonisation” t. 5 (1913).
11. **Malepszak Stanisław**, *Luboń i okolice. Dzieje osadnictwa i dziewięciu parafii*, Luboń 2002.

12. **Nelson Robert**, *The Archive for inner Colonization, the German East, and World War I*, [w:] *Germans, Poland, and Colonial Expansion to the East 1850 through the Present*, red. *idem*, New York 2009.
13. **Pałat Zenon**, *Architektura a polityka. Gloryfikacja Prus i niemieckiej misji cywilizacyjnej w Poznaniu na początku XX wieku*, Poznań 2011.
14. **Schutte Christoph**, *Die Königlich Akademische Akademie in Posen (1903–1919) und die andere kulturelle Einrichtungen in Rhamen der Politik zur „Hebung des Deutschtums”*, Marburg 2008.

---

**Dorota Molińska, PhD, d.molin@amu.edu.pl, ORCID: 0000-0001-5417-8048**

Assistant professor at the Institute of Art History of Adam Mickiewicz University in Poznań. Her research interests include the architecture of Wielkopolska, as well as issues related to the art of the Iberian Peninsula.

### Summary

**DOROTA MOLINSKA (Adam Mickiewicz University) / “The first and at the same time the largest workers’ colony in the Ostmark”. The Zabikowo suburban housing estate as an example of urban planning in the service of the German colonisation policy**

The housing estate in Zabikowo, near Poznan, was constructed between 1905 and 1909 as a realisation of the idea of German internal colonisation and one of the leading propaganda undertakings initiated by the Royal Prussian Settlement Commission with the aim of intensifying Germanisation of the land of the Province of Posen (now Poznan). Zabikowo was to be a model planning and architectural complex, a model for worker-rural settlements which would combine the agricultural character of a suburban settlement with the income opportunities offered by the developing industrial centre. This places it in the broad context of the reception of Ebenezer Howard’s concept of garden cities. No less important role in its planning and construction was also played by the concern, noticeable in the urban planning of the turn of the 19th and 20th centuries, for creating convenient living conditions raising the hygienic standard of life of the inhabitants and the use of planning possibilities in order to arrange the space contributing to the strengthening of social ties between the settlers. Investigating the history of this project is therefore a case study, demonstrating both the ideological aspect and the urban and architectural solutions used, documenting the process of colonisation of the eastern borderlands of the German Reich supervised by the state administration.